

Urzednicy zmieniają się powoli

Rozmowa z Bartoszem Świderkiem, wiceprezesa firmy Pol-Inowex, która zajmuje się przemysłowymi przewodnikami

Zaczyna Pan w branży cukrowniczej.

Zgadza się. To był początek lat '90 XX wieku. Razem z ojcem przenosiliśmy zamykane cukrownie z byłej NRD. Zaczynaliśmy na bardzo wymagającym rynku niemieckim, dopiero potem pracowaliśmy w Polsce. Z czasem zaczęliśmy realizować projekty w innych branżach, m.in. energetycznej i cementowej. Teraz pracujemy w całej Europie, a w planach mamy też inne kontynenty.

Była już mowa o Brazylii i Indiach. Teraz chce Pan wejść na rynek chiński.

Podpisaaliśmy umowę z partnerem z Indii. Do tej pory nie byliśmy w stanie konkurować z firmami z Azji czy Ameryki Południowej, ze względu na tamtejsze, znacznie niższe koszty pracy. Dzięki umowie to się zmieniło. Plan jest taki: nasi pracownicy zajmują się demontażem w Europie, a pracownicy naszego indyjskiego partnera montują urządzenia w Indiach, w Brazylii i wszędzie tam, gdzie otrzymamy zlecenie. Jeśli chodzi



FOT. JACZEK BARCZAK

o Chiny, to zdecydowaliśmy się na otwarcie tam przedstawicielstwa, ponieważ jeden z naszych klientów, który ma tam kilka zakładów motoryzacyjnych zwrócił się do nas z pytaniem, czy podjęlibyśmy się przeniesienia do innych krajów. Zrobiliśmy rozpoznanie. Rynek chiński jest trudny. Aby realizować tam projekty trzeba być na miejscu. Nie można tego robić z Polski. Konieczne jest otwarcie biura.

A co z konkurencją? Czy istnieją tam firmy, które oferują takie usługi jak Pol-Inowex?
Właściwie w każdym kraju mamy jakąś konkurencję. Naszym atutem jest to, że możemy działać na całym świecie. Np. na-

brazyljska konkurencja realizuje zlecenia tylko i wyłącznie w swoim kraju.

Ile osób Pan zatrudnia? Jest szansa na nowe miejsca pracy?

W tej chwili zatrudniamy około 150 osób, ale liczba pracowników cały czas rośnie. Współpracujemy też z kilkudziesięcioma podwykonawcami, ale docelowo chcemy działać tylko w oparciu o naszych pracowników.

Jakich ludzi Pan szuka? Wydających, lojalnych, zdyscyplinowanych i chętnych do pracy.

Z konkretnym wykształceniem i umiejętnościami?

Prawda jest taka, że na rynku bardzo rzadko można spotkać osoby z doświadczeniem przy demontażu urządzeń przemysłowych. Dlatego szukamy pracowników z branż pokrewnych, a menadżerów sami sobie wychowujemy.

Pojawiła się informacja, że planuje Pan przenieść siedzibę firmy.

Tak, ta w której pracujemy obecnie, jest za mała. Niestety, napotykałyśmy w tej sprawie spore trudności. To jest bolesną kwestią wielu przedsiębiorców. Nasz kraj rozwijał się dużo szybciej, gdyby wszyscy przedsiębiorcy, w momencie podjęcia decyzji, że chcą coś zrobić i mają na to środki finansowe, mogli to zrobić szybko. Niestety, administracja działa w innym, znacznie wolniejszym tempie.

Chciałby Pan przenieść się do strefy ekonomicznej?

Nie. Rozglądaliśmy się za różnymi działkami w Lublinie. Co ciekawe, miasto, które zaoferowało nam największą pomoc, to Wrocław. Tamtejsi urzędnicy złożyli nam bardzo korzystną ofertę i zaproponowali pomoc w znalezieniu nowej lokalizacji. Jako firma od początku związana z Lublinem, nie jesteśmy zainteresowani przenosinami do innego miasta. Widzimy jednak, że różnica w podejściu do biznesu

w Lublinie i Wrocławiu jest dość znacząca. Trudno to zdefiniować. Ogólnie chodzi o klimat.

To ciekawe, zwłaszcza że władze Lublina zapewniają, że miasto otwiera się na przedsiębiorców.

Sytuacja i tak wygląda z każdym miesiącem coraz lepiej. Prezydent Żuk był moim wykładowcą. Bardzo się cieszę, że rządzi teraz Lublinem. Niestety, nawet jemu ciężko zmienić mentalność urzędników.

Boi się Pan drugiej fali kryzysu?

Do 2008 r., gdy prezentowałem moją firmę inwestorom zapewniałem, że jesteśmy odporni na kryzys. Tłumaczyłem, że ten okres jest dla nas idealny. Firmy zamykają fabryki, a my możemy je przenieść. Okazało się jednak, że to wygląda trochę inaczej. Do przeniesienia fabryki potrzebne są pieniądze, a w kryzysie banki niechętnie udzielają kredytów w Lublinie. Co ostatnia fala kryzysu dotknęła nas dość mocno. Dziś już wiemy, że nie jesteśmy odporni, jak zresztą każdy.

Wskaźniki ekonomiczne na całym świecie nie są optymistyczne.

Wpływ na naszą działalność mają nie tylko dane ekonomiczne. Jakis czas temu straciłmy kontrakt przez powódź

w Tajlandii. Klient z tego kraju chciał kupić linię produkcyjną w Szwecji, ale zrezygnował, ponieważ musiał zająć się innymi problemami. Wiadomości, które dla wielu osób są jedynie ciekawostkami z drugiego końca świata, dla nas mają ogromne znaczenie. Np. po zamachu na Benazir Bhutto w Pakistanie, klient z tego kraju stwierdził, że wkrótce wybuchnie tam wojna i wycofał się z transakcji.

Pamięta Pan swój najtrudniejszy projekt?

Problemów technicznych właściwie już nie mamy. Kłopotliwe bywają za to strajki czy protesty w fabrykach, które demontujemy. Zdarzało się, że nie byliśmy gdzieś wypuszczani, albo protestujący nie chcieli nas wypuścić z zakładu. Często jesteśmy tymi, którzy fizycznie zabierają im fabrykę. Pracownicy nie biorą pod uwagę, że to ktoś inny podjął decyzję o likwidacji ich zakładu.

Jakie wyzwania na najbliższą przyszłość?

Czeka nas interesujący projekt relokacji fabryki rurociągów stalowych z Australii do Meksyku. Wyzwaniem jest tu przede wszystkim olbrzymia odległość i związane z tym problemy logistyczne.

Rozmawiała Ewa Pajuro

Szukamy liderów innowacji

Anna Nagel

Po raz piąty ruszył projekt „Krajowi Liderzy Innowacji i Rozwoju”, organizowany od 2008 roku przez Fundację Innowacji i Rozwoju. Główną ideą projektu jest konkurs pod tą samą nazwą, a kolejnym elementem tej innowacyjnej układanki jest cykl seminariów „Innowacje bliżej nas”, które odbędą się w 13 miastach wojewódzkich w całym kraju. Projekt zwieńczy uroczysta gala, która odbędzie się w styczniu przyszłego roku w Warszawie. Podczas uroczystości poznamy zwycięzców konkursu.

Konkurs cieszy się od lat nieustannie powiększającym

– w poprzednich jego edycjach wpłynęło ponad 2,5 tys. zgłoszeń od firm, gmin i organizacji. Skąd takie zainteresowanie tematyką innowacji? Czasem nawet mała zmiana może przynieść doskonałe efekty, a do odważnych świat należy. Krzysztof Duchnowski, prezes Fundacji Innowacji i Rozwoju, podkreśla, że często barierą nie jest brak funduszy, ale lęk przed zmianą. Dodaje także, że właśnie w czasach kryzysu małe firmy coraz częściej sięgają po innowacje, aby zdobyć przewagę konkurencyjną i utrzymać się na rynku.

Innowacje można jednak także wprowadzać na poziomie marketingu, zarządzania personelem czy administrowania firmą. Pomysłów na usprawnienie i zwiększenie wydajności pracy może być tyle, ilu kreatywnych i otwartych na zmiany ludzi zarządza firmami, gminami, instytucjami czy organizacjami. Bo innowacje to nie tylko domena przedsiębiorców czy naukowców. Pamiętali też o tym organizatorzy konkursu, tworząc kategorie konkursowe dla gmin czy

organizacji pozarządowych. O innowacjach jednak nadal mówi się zbyt mało. Potrzeba także odpowiednich mechanizmów wspierających ich rozwój, wdrażających nowoczesne technologie czy produkty, chcą stosować nowe technologie informacyjne i komunikacyjne.

Innowacyjne firmy zacieśniają współpracę z instytucjami naukowymi i badawczymi, inwestują w specjalistyczny sprzęt czy laboratoria badawcze na terenie swojego zakładu.

Innowacje można jednak także wprowadzać na poziomie marketingu, zarządzania personelem czy administrowania firmą. Pomysłów na usprawnienie i zwiększenie wydajności pracy może być tyle, ilu kreatywnych i otwartych na zmiany ludzi zarządza firmami, gminami, instytucjami czy organizacjami. Bo innowacje to nie tylko domena przedsiębiorców czy naukowców. Pamiętali też o tym organizatorzy konkursu, tworząc kategorie konkursowe dla gmin czy

organizacji pozarządowych.

O innowacjach jednak nadal mówi się zbyt mało. Potrzeba także odpowiednich mechanizmów wspierających ich rozwój, wdrażających nowoczesne technologie czy produkty, chcą stosować nowe technologie informacyjne i komunikacyjne. Innowacyjne firmy zacieśniają współpracę z instytucjami naukowymi i badawczymi, inwestują w specjalistyczny sprzęt czy laboratoria badawcze na terenie swojego zakładu. Innowacje można jednak także wprowadzać na poziomie marketingu, zarządzania personelem czy administrowania firmą. Pomysłów na usprawnienie i zwiększenie wydajności pracy może być tyle, ilu kreatywnych i otwartych na zmiany ludzi zarządza firmami, gminami, instytucjami czy organizacjami. Bo innowacje to nie tylko domena przedsiębiorców czy naukowców. Pamiętali też o tym organizatorzy konkursu, tworząc kategorie konkursowe dla gmin czy

Projektu takie jak konkurs „Krajowi Liderzy Innowacji i Rozwoju” pomagają nagłośnić sukcesy tych, którym się udało. Dzięki temu laureaci konkursu i ich projekty mogą odnieść sukces marketingowy, a także stać się źródłem inspiracji dla kolejnych uczestników.

Organizator konkursu



Mecenas konkursu



Partnerzy



Kategorie: Innowacyjna firma, Innowacyjny produkt, Innowacyjna usługa, Innowacyjna gmina, Innowacyjna organizacja, Innowacyjny projekt unijny, Dynamicznie rozwijająca się firma. Nowa kategoria: Inspirująca firma, dla branży telco/IT.

Partnerzy i patroni konkursu: Organizator: Fundacja Innowacji i Rozwoju. Mecenas konkursu: Orange. Partnerzy technologiczni: Intel Techno-

logy Poland, Sony Mobile Communications. Partner merytoryczny: Dom Inwestycyjny „Investors”. Partner wspierający: BIG InfoMonitor. Patroni to m.in.: Biuro Komisji Europejskiej, Giełda Papierów Wartościowych, Związek Banków Polskich, Urząd Patentowy RP.

Zgłoszenia przyjmowane są do 15 października br. Ankieta konkursowa oraz regulamin zamieszczone są na stronie www.liderzyinnowacji.pl.

REKLAMA 1836538/00

Firma Pronar Sp. z o.o. w Narwi poszukuje kandydatów na stanowiska **SPECJALISTA DS. HANDLU ZAGRANICZNEGO EXPORT MANAGER**

Wymagania:
Wykształcenie wyższe, mile widziane techniczne, bardzo dobra znajomość przynajmniej jednego języka obcego: niemieckiego, rosyjskiego lub angielskiego, doświadczenie zawodowe w handlu lub eksporcie, prawo jazdy kat. B.

Oferujemy:
Pracę w największej na Podlasiu, dynamicznie rozwijającej się firmie o zasięgu międzynarodowym, atrakcyjne i stabilne warunki zatrudnienia, możliwość rozwoju i awansu zawodowego.

Osoby zainteresowane ofertą pracy proszę o przesłanie swojego CV wraz z podaniem numeru referencyjnego na adres: kadry@pronar.pl

www.pronar.pl

PRONAR Spółka z o.o. 17-210 Narwa ul. Mickiewicza 101A

REKLAMA 1819722/00

„Potrzebo- wałam szybkiej pożyczki na szkolne wydatki...”

✓ Pożyczka na prostych i uczciwych zasadach.
✓ Pieniądze masz od ręki.
✓ 90% Klientów jest zadowolonych z naszych usług*

3-5 min
Firma Przyjazna Klientowi

Sprawdź nas! Zadzwoń na bezpłatny numer: **600 400 170**

*Wystandardyzowane cyfrowe badania satysfakcji Klientów na grupie 44 tys. respondentów w 2011 roku.

1120137/01

TO JEST MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

81 44-62-850

reklama@kurierlubelski.pl